

EPIDEMIA RANSOMWARE UDERZYŁA W USA. KOLEJNA „OFIARA” HAKERÓW

Departament Zasobów Informacyjnych (DIR) w Teksasie potwierdził, że Teksas został zaatakowany cyberatakiem, który rozpoczął się trzy dni temu. Na skutek złośliwej działalności hakerów trzeba było odłączyć od Internetu 23 agencje rządowe. Większość z nich to niewielkie instytucje, mimo tego nie podano jednak publicznie ich nazwy. Sieci i systemy stanu Teksas nie zostały naruszone – informuje DIR

Centrum operacji w Teksasie pracuje w trybie ciągłym w celu neutralizacji skutków ataku od 16 sierpnia, kiedy to stwierdzono cyberatak. Dowody pomagają zbierać eksperci z sekcji zarządzania kryzysowego w Teksasie, Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz FBI. Według wstępnych analiz atak miał być koordynowany przez jeden podmiot. Potwierdzono również, że napastnicy posługiwali się złośliwym oprogramowaniem ransomware Nemucod. Szyfruje ono pliki i dodaje na końcu rozszerzenie .JSE. Jednocześnie użytkownicy nie dostają informacji o zaszyfrowaniu plików, tak jak ma to miejsce w większości ataków ransomware. Nie są zatem w stanie zorientować się, że padli ofiarą ataku. Obecnie toczą się prace ukierunkowane na przywrócenie sprawności systemów i ponowne podłączenie agencji do Internetu.

Atak w Teksasie to kolejne już wykorzystanie złośliwego oprogramowania ransomware przeciwko celom w Stanach Zjednoczonych. Wcześniej zaatakowane zostały szkoły w Luizjanie, co doprowadziło do ogłoszenia stanu wyjątkowego przez gubernatora oraz Baltimore, gdzie kluczowe systemy zostały sparaliżowane. W Stanach Zjednoczonych ma miejsce połowa światowych ataków ransomware.

Ekspert ds. cyberbezpieczeństwa Ian Thornton-Trump w rozmowie z Forbes powiedział, że ataki ransomware są coraz bardziej niebezpieczne. Zyskały one na popularności w 2017 roku i od tego czasu jest to zagrożenie dobrze znane. Dlatego jest to niepokojące, że tyle instytucji w ostatnim czasie stało się ofiarą tego rodzaju ataków. Ekspert martwi się, że taka szkodliwa działalność jest w stanie doprowadzić do czasowego paraliżu podstawowych usług na wybranym terenie. Thornton-Trump ostrzega, że w połączeniu z katastrofami naturalnymi czy atakami kinetycznymi, może to doprowadzić do prawdziwej katastrofy.

Forbes podkreśla, że wciąż nieznane są motywacje atakujących w Teksasie. Stwierdza jednak, że konieczna jest poprawa ogólnego przygotowania na takie zagrożenia. Opierając się na dotychczasowych praktykach, można przewidzieć, że mogą one uderzyć również podczas zbliżających się wyborów prezydenckich